

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI*

MEANDRY PAMIĘCI O ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W POWOJENNEJ POLSCE

Każda zbiorowość potrzebuje zakorzenienia w przeszłości, gdyż jest ono niezbędne do budowy własnej tożsamości. Z tym wiąże się pamięć o przeszłości. Jest ona przechowywana i kultywowana w różnych formach. Szczególnie ważne są tutaj osobiste świadectwa uczestników wydarzeń, a gdy nie jest to możliwe tę rolę przejmują symbole takie, jak pomniki, tablice pamiątkowe itp. Specjalnego znaczenia świadectwa werbalne i symboliczne nabierają w momentach celebrowania rocznic wydarzeń, które są uważane przez daną zbiorowość za zasadnicze dla jej tożsamości. W trakcie mniejszych czy większych zgromadzeń następuje połączenie przeżyć doświadczonych indywidualnie „z przeżyciami wyobrażonymi, uwiarygodnionymi przez świadectwo tych, którym wierzymy”¹. Sprzyja temu rocznicowy ceremoniał – specjalny przekaz werbalny (elementy modlitewne, przemówienia, śpiew, okrzyki), składanie kwiatów, wieńców czy wianek, palenie zniczy) i obecność grupy uczestników, zjednoczonej wokół przekazywanej treści. Stąd każdy organizator rocznicowych obchodów zawsze będzie dążył do maksymalizacji liczby uczestników, gdyż to wzmacnia przekaz i zwiększa

* Profesor nadzw. dr hab. Krzysztof Lesiakowski jest pracownikiem Katedry Historii Polski i Świata po 1945 r. Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ K. Kaniowska, *Postpamięć indywidualna – postpamięć zbiorowa jako kategorie poznania w antropologii*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 68.

jego oddziaływanie na tożsamość². Mechanizm manipulowania pamięcią o przeszłości może także przybierać odmienny kształt – minimalizowania i w ostateczności wypierania niepożądanego przekazu werbalnego czy symbolicznego ze sfery publicznej, aż do zapomnienia.

Tego rodzaju instrumentalne podejście cechowało politykę państwa polskiego w latach 1945–1989 w odniesieniu do 11 listopada, który w polskiej tradycji umownie uznawany był za datę odzyskania niepodległości w 1918 r. W związku z tym usiłowano przesłaniać listopadową rocznicę lipcowym Świętem Odrodzenia Polski, co jednocześnie prowadziło do marginalizowania roli postaci historycznych, które swoją aktywnością przyczyniły się do odbudowy Rzeczypospolitej po okresie ponad stu lat zaborów. Proces ten dotyczył całej Polski, stąd choć w poniższym tekście przanalizowano go tylko w odniesieniu do Łodzi, to rozważania te można uznać za reprezentatywne dla skali ogólnopolskiej. Różnice mogą dotyczyć jedynie natężenia określonych zjawisk składowych.

Przed 1939 r. dzień 11 listopada obchodzono najpierw jako święto wojskowe, a od 1937 r. było to oficjalne (państwowe) Święto Niepodległości. Niestety, od początku lat międzywojnia zostało ono uwikłane w kontekst bieżącej walki politycznej³. Problem ten zaczął narastać po 1926 r. Rocznicę nadano wtedy wyraźnie ryt piłsudczykowski, jeszcze bardziej wzmocniony po śmierci Józefa Piłsudskiego. W tamtym czasie nawet małe społeczności dążyły do symbolicznego upamiętnienia osoby Marszałka, utożsamianego z odzyskaniem i niezawisłym bytem państwa polskiego. Stosowne inicjatywy podjęte zostały także na gruncie łódzkim. Dnia 23 października 1920 r. specjalna delegacja na czele z prezydentem miasta Aleksym Rzewski i przewodniczącym Rady Miejskiej Antonim Remiszewskim, wręczyła Marszałkowi specjalny dyplom, potwierdzający nadanie mu godności Honorowego Obywatela Miasta Łodzi⁴. Ulica Wschodnia w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości – czyli w 1928 r. – została przemianowana na ul. Józefa Piłsudskiego (mieszkał na tej ulicy w latach 1899–1990)⁵. W 1936 r. park w dzielnicy

² I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 15–16.

³ Szerzej: A. Dobroński, *Obchody Święta Niepodległości w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Święto Niepodległości – tradycja a współczesność*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003, s. 14–23; A. Kołodziejczyk, *Ludowcy Drugiej Rzeczypospolitej wobec Święta Niepodległości*, [w:] *Święto Niepodległości – tradycja...*, s. 33–45.

⁴ Stosowna uchwała: „Dla uwiecznienia wspomnień o pobycie i działalności w Łodzi obecnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego” została podjęta już 5 VIII 1919 r. Zob.: *Honorowi Obywatele Miasta Łodzi*, Łódź 2006, s. 33.

⁵ <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/W.aspx> [dostęp: 9 X 2017].

Polesie otrzymał nazwę: Park Ludowy im. Marszałka Piłsudskiego⁶. Ponadto w 1934 r. w centrum miasta rozpoczęto wykopy pod budowę okazałego Domu-Pomnika im. Marszałka J. Piłsudskiego, według projektu znanego architekta Wiesława Lisowskiego. Miały się w nim znaleźć wielka sala widowiskowa, dwie mniejsze, kilkadziesiąt pomieszczeń dla organizacji społecznych, biblioteka z czytelnią, mieszkania dla pracowników administracyjnych i odpowiednie pomieszczenia dla zaplecza⁷. Do wybuchu wojny projekt zrealizowano tylko częściowo – w 1938 r. powstały skrzydła południowe i wschodnie. Znalazły tu siedzibę np. Związek Legionistów Polskich, Związek Strzelecki i Związek Powstańców Śląskich. Działała sala widowiskowa i inne pomieszczenia klubowe. Ostateczne zakończenie prac budowlanych, połączonych z rozbudową budynku, który od lat pięćdziesiątych był siedzibą ŁDK – nastąpiło dopiero w 1986 r., ale w tym momencie nie było mowy o tym, żeby temu obiektowi przywrócono przedwojennego patrona (w listopadzie 1981 r. taki projekt zgłosiło Stowarzyszenie Adwokatów i Aplikantów Adwokackich w Łodzi)⁸. Z powyższego wynika, że przedwojenna Łódź pamiętała o osobach, które miały decydujący wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości, co uosabiał rozwijający się kult J. Piłsudskiego, i w tym duchu celebrowała listopadowe Święto Niepodległości.

W powojennej Polsce komunistyczne władze podjęły próbę zapanowania nad pamięcią historyczną Polaków. Z oczywistych względów w pantheonie celebrowanych bohaterów i święt musiało zabraknąć miejsca dla osoby J. Piłsudskiego i Święta Niepodległości. Wyjątek to rok 1944, gdy w Lublinie i – co ciekawe – także w Moskwie w środowisku Polaków zezwolono na obchody wspomnianego święta⁹. W kolejnym roku sytuacja już się nie powtórzyła. Aparat propagandowy zadbał jednak o odpowiednią wykładnię. „Dlaczego nie świętujemy 11 listopada” – pytano na łamach gazety „Orzeł Biały” z 11 listopada 1945 r.:

W dniu 11 listopada 1918 r. powstał lud polski do walki z zaborcą. Lecz dzień ten staje się równocześnie świętem reakcji, na czele której staje Józef Piłsudski. Już wówczas Rząd polski wkroczył na drogę polityki niesuszej, proniemieckiej. [...] Piłsudski zdradziwszy demokrację, w szeregach

⁶ <http://mak.wimbp.lodz.pl/index.php/bazy-bibliograficzne/ulice-lodzi.htm> [dostęp: 9 X 2017].

⁷ J. Brodzka, *Architekci miasta Łodzi*. Wiesław Lisowski, Łódź 2008, s. 89.

⁸ *W sprawie ŁDK*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1981, nr 47, s. 6; J. Brodzka, *Architekci miasta Łodzi...*, s. 89–90.

⁹ W. J. Wysocki, *Obchody Święta Niepodległości w Polsce niesuwerennej 1939–1945*, [w:] *Święto Niepodległości – tradycja...*, s. 57–59.

której walczył o niepodległość Polski, staje na czele reakcji polskiej. [...] Ta od początku prowadzi zgubną politykę wewnętrzną i zewnętrzną¹⁰.

Ustawę Krajowej Rady Narodowej z 22 lipca 1945 r., uchwaloną na wniosek Władysława Gomułki, zniesiono Święto Niepodległości i wprowadzono Narodowe Święto Odrodzenia Polski. W ten sposób rocznica utworzenia PKWN w lipcu 1944 r. miała przesłonić pamięć o listopadzie 1918 r.¹¹ Ten stan – z małymi odstępstwami – będzie utrzymywany do 1988 r. Wspomniane odstępstwa, a w zasadzie tylko polityczne gesty mające świadczyć o rozluźnianiu doktrynalnego postrzegania narodowych dziejów, w jakiejś mierze wymuszone przez zjawiska kryzysowe, które dotyczyły rządzących, to szersze przypomnienie w 50. rocznicę odzyskania niepodległości – a zatem w nieco ponad pół roku po burzliwym Marcu 1968, utworzenia 7 listopada 1918 r. Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Z tej okazji w Lublinie zorganizowano specjalną akademię, w której uczestniczył ówczesny I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR W. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski, premier Józef Cyrankiewicz, ministrowie, reprezentanci Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz „stowarzyszeń katolickich”. Był także obecny sowiecki ambasador Awierkij Aristow¹². Podobny mechanizm zadziałał w 1978 r., czyli w 60. rocznicę odzyskania niepodległości. Tym razem zwołano specjalne posiedzenie Sejmu. Edward Gierek, I sekretarz partii, otrzymał z tej okazji („60 rocznicy odzyskania niezawisłości państwowej”) specjalną depezę od sowieckiego genseka Leonida Breżniewa, z podkreśleniem, że „wydarzenie to nierozzerwalnie jest związane z wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową”¹³. Poza tym zorganizowano kilka konferencji naukowych z zakresu historii (Warszawa, Kraków, Wrocław, Łódź, Białystok), była uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza, a także co najmniej dwie wystawy (Szreniawa, Przemyśl)¹⁴.

¹⁰ <http://www.muzeumpilsudski.pl/swieto-niepodleglosci/11-listopada-w-polsce-niesuwerennej-i-suwerennej> [dostęp: 12 X 2017].

¹¹ *Ustawa z dnia 22 VII 1945 r. w sprawie ustanowienia Narodowego Święta Odrodzenia Polski*, „Dziennik Ustaw RP” 1945, nr 32, poz. 194; D. Baliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. I: 1944–1945, Warszawa 1999, s. 402.

¹² Poza tym z tej okazji w telewizji wyświetlono dokumentalny cykl pt. *Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej*, w Muzeum Wojska Polskiego przygotowano wystawę *50-lecie odzyskania niepodległości*, a w Moskwie ambasador Jan Ptasiński – 4 XI 1968 r. wystąpił na specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Zob.: I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty...*, s. 101; „Trybuna Ludu” 1968, nr 271, s. 4; nr 244, s. 6; nr 245, s. 5 i nr 247, s. 1.

¹³ „Trybuna Ludu” 1971, nr 264 z 7 XI 1978, s. 1.

¹⁴ „Trybuna Ludu” 1978, nr 263, s. 1 i 4 oraz nr 266, s. 4 i 8.

Wprowadzenie własnych rytuałów nie nastąpiło jednak bezproblemowo. Przekazami rodzinnymi i literaturą o J. Piłsudskim fascynowała się choćby młodzież, która w latach stalinizmu tworzyła konspiracyjne organizacje. Jedną z nich była Młodzieżowa Organizacja Armii Krajowej, istniejąca w Łodzi od wiosny 1949 r. do sierpnia 1950 r.¹⁵ Przez pierwsze dekady niepokorność okazywał też Kościół katolicki, który we wnętrzach świątyń przypominał znaczenie dat 15 sierpnia czy 11 listopada¹⁶. Natomiast pod koniec lat siedemdziesiątych i przez całe lata osiemdziesiąte XX w. wyraźnym konkurentem władzy na polu pamięci historycznej stawała się także opozycja polityczna. Pojawiły się pierwsze od 1938 r. obchody w rocznicę 11 listopada. Okoliczność ta miała być jednym ze sposobów zdobycia przez opozycjonistów wpływów w społeczeństwie. Narodowe dzieje, ich główni kreatorzy i związana z tym symbolika stały się elementem walki politycznej i podważania legitymacji obozu rządzącego do sprawowania władzy. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierały daty 11 listopada (ale też i 3 maja), symbolizując niezłomność ducha Polaków, ogromną wytrwałość i determinację w dążeniu do wyzwolenia się z dziejowych opresji. Dla wszystkich nurtów opozycji, także tej, która zawiązała się w Łodzi, tkwił w tym duży kapitał do zagospodarowania.

Pierwszą inicjatywą opozycyjną z tego zakresu było wystąpienie osób związanych z powstałym w marcu 1977 r. ROPCiO, a ściślej rzecz ujmując wchodzącym w jego skład łódzkim ogniwem Ruch Wolnych Demokratów. W listopadzie w ramach tzw. Klubu Swobodnej Dyskusji dyskutowano o 59. rocznicy odzyskania niepodległości, a referat wprowadzający przedstawił historyk i opozycjonista Leszek Moczulski. Nie może zatem dziwić, że w tym kręgu 4 listopada 1978 r. przyjęto dokument pt. *Deklaracja Ruchu Wolnych Demokratów w sprawie 60-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę*¹⁷.

W dokumencie owym wzywano społeczeństwo do aktywności, która warunkowała odzyskanie suwerenności przez Polskę:

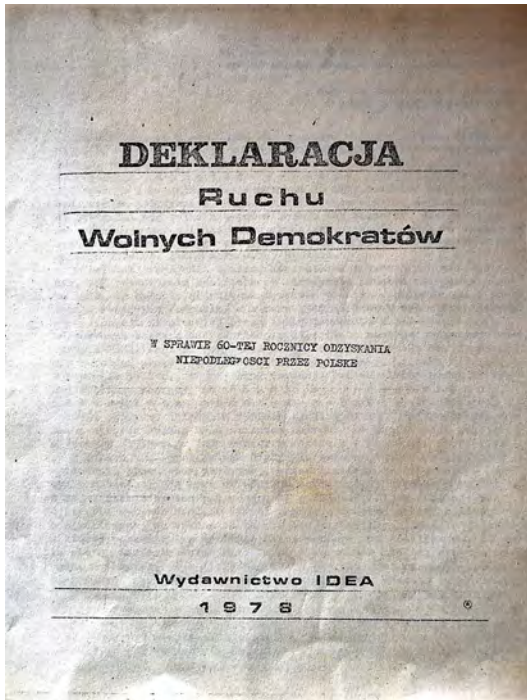
Hasło „nic o Nas bez Nas” niech się stanie naszą dewizą obywatelskiej postawy i wytyczną działalności politycznej. Sześćdziesiąta rocznica odzyskania niepodległości stanowi odpowiednią okazję, żeby Polacy określili swój stosunek do tego państwa [tzn. PRL – przyp. K.L.] i własną aktywność obywatelską stworzyli przesłanki jego suwerenności¹⁸.

¹⁵ J. Chańko, Z. Onufrzak, *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, s. 123.

¹⁶ W dniu 15 VIII 1948 r. w Olsztynie nawet kapelan wojskowy „po kazaniu kazał zmówić modlitwę za duszę Piłsudskiego”. Zob.: *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. 1948*, t. II, Warszawa 1995, s. 145.

¹⁷ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 109.

¹⁸ *Deklaracja Ruchu Wolnych Demokratów w sprawie 60-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę*, b.m.w. 1978, s. 6.



Zdjęcie 64. *Deklaracja Ruchu Wolnych Demokratów z okazji 60-tej rocznicy odzyskania niepodległości* (zbiory Krzysztofa Lesiakowskiego)

Na gruncie łódzkim wyrazem tej aktywności miało być poparcie inicjatywy przywrócenia dawnych nazw dwóm ulicom. Ulica Wschodnia miała się więc znów nazywać ulicą Marszałka J. Piłsudskiego, a Obrońców Stalingradu – 11 Listopada. Za autora tego pomysłu uznawany jest adwokat Karol Głogowski, lider Wolnych Demokratów. W celu realizacji tego zamiaru przygotowano tekst specjalnej petycji *Do Rady Narodowej Miasta Łodzi, Prezydenta Miasta Łodzi oraz mieszkańców Miasta Łodzi* i rozpoczęto akcję zbierania podpisów – niestety bez większego powodzenia. Zgromadzono tylko 25 (według innych danych 24) podpisów, głównie osób związanych z działalnością

w opozycji¹⁹. O skali trudności sytuacji, w jakiej usiłowano realizować ten projekt, dobrze świadczy fakt, że wśród podpisujących było dwóch TW: „Derek” – adwokat Walenty Jacobson i „Wacław” – socjolog Andrzej Mazur²⁰. W takich okolicznościach wspomniane wystąpienie musiało zakończyć się niepowodzeniem, czego wyrazem było małe zainteresowanie społeczne i brak odpowiedzi władz na złożoną petycję. Usiłowano jeszcze w kwestii zmian nazw ulic przeprowadzić sondaż wśród mieszkańców dwóch wymienionych wcześniej ulic, ale i to przedsięwzięcie zostało sparaliżowane przez SB²¹. Dodać można, że w tym wypadku to TW „Wacław”,

¹⁹ *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, opr. G. Waligóra, Kraków 2005, s. 96; G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw...*, s. 110.

²⁰ M. Goss, P. Spodenkiewicz, *Bohater, konfident, prowokator. Działalność Andrzeja Mazura, konfidenta SB, „Więź”* 2006, nr 2, s. 71–88; J. Leszczyńska, *Kropiwnicki ujawnia konfidentów*, „Dziennik Łódzki” 2002, nr 271, s. 3.

²¹ L. Próchniak, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji w Łodzi 1976–1980*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 178.

socjolog z zawodu, opracował sposób przeprowadzenia wspomnianego sondażu!

Bez powodzenia zakończyło się też wystąpienie ROPCiO, firmowane również przez osoby z łódzkiego środowiska, z 5 listopada 1978 r. w sprawie uchwalenia amnestii. We wniosku skierowanym do Rady Państwa apelowano, aby w związku z nadchodzącą 60. rocznicą odzyskania niepodległości zwolnić z więzień wszystkich skazanych, z wyłączeniem odbywających kary za ludobójstwo²².

To niepowodzenie, choć nie zrażało działaczy Ruchu, musiało odbić się na formie przeżywania i upamiętniania listopadowego święta. Mimo okrągłej rocznicy w 1978 r. nie udało się celebrycznie nadać większego rozmachu. Podjęta akcja ulotkowa szybko została zneutralizowana przez SB. Podobnie rzecz się miała z wieńcami złożonymi na Grobie Nieznanego Żołnierza po mszy świętej, która odbyła się 11 listopada w łódzkiej katedrze. Gdy uczestnicy uroczystości w liczbie około 60 osób rozeszli się do domów, funkcjonariusze SB po cywilnemu usunęli okolicznościowe szarfy, dołączone do wieńców (także tego we wnętrzu katedry)²³. Choć skala tych przedsięwzięć nie była duża, to jednak władza zaczynała dostrzegać fakt, że listopadowa rocznica może w przyszłości dostarczyć opozycji „politycznego paliwa”. Stąd w kolejnym roku przed tą datą zdecydowano się na prewencyjne aresztowanie Władysława Barańskiego, nauczyciela ze Zgierza, który już w 1978 r. włączył się w organizowanie uroczystości związanych ze Świętem Niepodległości (składał wieniec pod tablicą w katedrze) i Józefa Śreniowskiego, znanego działacza Komitetu Obrony Robotników, który z grupą innych osób we wrześniu 1979 r. złożył wiązanek kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza²⁴. Innym krokiem władzy, z całą pewnością wymierzonym w potencjalne inicjatywy opozycji, było nadanie jednej z ulic na Radogoszczu w Łodzi (nowo zbudowane osiedle) nazwy 11 Listopada. Nie było w tym spełnienia postulatu ROPCiO sprzed roku. Nie zmieniono bowiem nazw ul. Obrońców Stalingradu, jak i ul. Wschodniej. W następstwie tych działań w 1979 r. w Łodzi, w przeciwieństwie do Warszawy, Krakowa, Gdańska czy Lublina – 61. rocznica odzyskania niepodległości (wszystko na to wskazuje) nie stała się dla kręgów opozycyjnych okazją do zorganizowania większych przedsięwzięć²⁵.

Z oczywistych względów obchody Święta Niepodległości w 1980 r. musiały nabrać rozmachu. Po Sierpniu '80 Polska była już inna, społeczeństwo

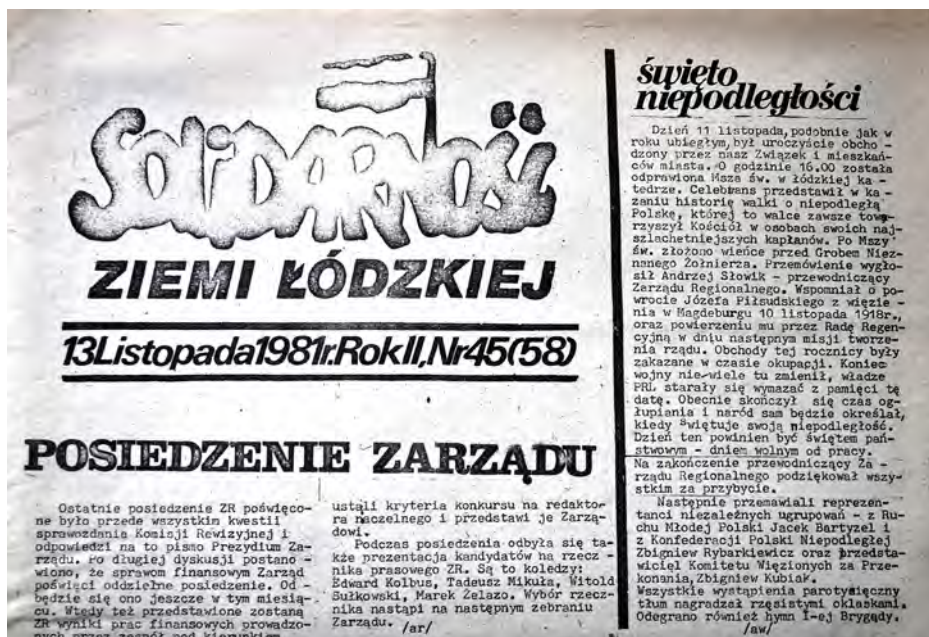
²² *Dokumenty uczestników Ruchu...*, s. 173.

²³ L. Próchniak, *Służba Bezpieczeństwa wobec...*, s. 179.

²⁴ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw...*, s. 162; L. Próchniak, *Służba Bezpieczeństwa wobec...*, s. 180.

²⁵ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw...*, s. 226–228.

weszło w fazę silnego pobudzenia, a władza znajdowała się w wyraźnym odwrocie. Jak legiony J. Piłsudskiego w czasie I wojny światowej, tak NSZZ „Solidarność” obecnie były uznawane za zaczyn odrodzenia narodo-
wego²⁶. W ten sposób związek zawodowy, przekształcający się w potężny ruch społeczny, pretendował do roli spadkobiercy i kontynuatora także tradycji legionowej. Dlatego też obchody 62. rocznicy odzyskania niepodległości miały bezprecedensowy rozmach. Choć koncentrowały się one w katedrze, to trzeba pamiętać, że okolicznościowe nabożeństwa odbyły się także w innych świątyniach, a poza tym uruchomiono akcję odczytową tematycznie związaną z celebrowanym świętem²⁷. Organizatorem uroczystości w dniu 11 listopada był NSZZ „Solidarność”.



Zdjęcie 65. Informacja o niezależnych obchodach Święta Niepodległości w Łodzi w 1981 r. (zbiory Krzysztofa Lesiakowskiego)

Nabożeństwo w katedrze odprawiał biskup ordynariusz łódzki Józef Rozwadowski, który w kazaniu wzywał do dziękczynienia Bogu nie tylko za niepodległość odzyskaną w 1918 r., ale i za „za suwerenność związkową dnia dzisiejszego”²⁸. Po nabożeństwie złożono wieniec na Grobie

²⁶ Lech Wałęsa w Łodzi, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1980, nr 7, s. 1.

²⁷ Wiadomości, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1980, nr 6, s. 7.

²⁸ Święto Niepodległości w Łodzi, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1980, nr 7, s. 16.

Niezanego Żołnierza, a potem nastąpiły okolicznościowe przemówienia oraz odśpiewanie hymnu państwowego. „*Było to prawdziwe święto i prawdziwa narodowa SOLIDARNOŚĆ*”²⁹ – napisał prasowy sprawozdawca. Nawet obserwatorzy z ramienia SB zauważyli, że uczestnictwo w religijno-patriotycznym zgromadzeniu skonsolidowało łódzką, mocno przeciwieź zróżnicowaną, opozycję³⁰.

Na ten sam efekt – jednocześnie środowiska niezależnych – obliczony był jeden z tekstów opublikowany na łamach tygodnika związkowego „Solidarność Ziemi Łódzkiej”. Chodzi tu o recenzję filmu w reżyserii Bohdana Poręby *Polonia Restituta*, przygotowaną przez łódzkiego opozycjonistę Stefana Niesiołowskiego. Recenzent wyraził uznanie dla twórców filmu za docenienie wszystkich dróg i form walki, które wiodły do niepodległości.

Okazuje się, że krew przelana przez legionistów I Brygady nad Stochodem jest tak samo cenna, jak krew przelana przez hallerczyków na polach Szampanii. Wysiłki Piłsudskiego w Krakowie czy w Warszawie, tak samo potrzebne jak starania Dmowskiego w Waszyngtonie czy Paryżu. Nie ma podziału na dobrych i lepszych Polaków³¹.

Z tego wynikała sugestia, że refleksja o 11 listopada 1918 r. powinna motywować współczesnych do czynu, ale także łączyć ich, aby sprościli stojącym przed nimi dziejowym wyzwaniom.

W tej samej konwencji, choć z jeszcze większym rozmachem, utrzymane były też obchody Święta Niepodległości organizowane w Łodzi 11 listopada 1981 r. Na tę rocznicę zareagowały także niektóre państwowe instytucje. W Muzeum Miasta Łodzi otwarto na tę okoliczność wystawę *Józef Piłsudski i jego epoka w sztukach plastycznych*, a w Dzielnicowym Domu Kultury Łódź-Bałuty zorganizowano montaż wierszy i pieśni legionowych pt. *My I Brygada*³². Organizatorem głównych obchodów Święta Niepodległości była jednak NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Zarządu Regionalnego Andrzej Słowik był też pierwszym mówcą, który po mszy w katedrze i złożeniu kwiatów na Grobie Niezanego Żołnierza zabrał głos. Mówił o wiodących wydarzeniach z listopada 1918 r., podkreślając ich wagę³³. Wyraził także opinię, że 11 listopada powinien być dniem świątecznym.

²⁹ Podkreślenie w tekście oryginału (*Święto Niepodległości w...*, s. 16).

³⁰ AIPN Łd, 10/974, t. 2, Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego województwa łódzkiego miejskiego w listopadzie 1980 r., 8 XII 1980 r., k. 92.

³¹ S. Niesiołowski, *Historii najnowszej fragment istotny*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1980, nr 13, s. 4.

³² *Wizerunki J. Piłsudskiego. Wystawa w Muzeum Historii m. Łodzi*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1981, nr 46, s. 6; *My I Brygada*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1981, nr 46, s. 6.

³³ *Święto Niepodległości*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1980, nr 45, s. 1.

blica w tym miejscu pojawiła się już w okresie międzywojennym, ale została zniszczona przez hitlerowców. Projekt udało się zrealizować i tablica została osłonięta, czym J. Piłsudski został symbolicznie „przywrócony Łodzi”³⁶.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. – Święto Niepodległości nabrało nowego charakteru. Rocznica znów miała stać się źródłem nadziei dla społeczeństwa. Jednak podziemna „Solidarność” i inne kręgi opozycji w pierwszym roku stanu wojennego były zbyt mocno obolałe po akcji internowań i w następstwie innych represji, a mieszkańcy Łodzi zbyt zmęczeni pokonywaniem bardzo uciążliwych trudności dnia codziennego, aby wykrzesać energię i – w myśl wezwań zawartych w podziemnych gazetkach – w Święto Niepodległości zorganizować antyreżimowe demonstracje³⁷. Pamięć o 1918 r. zbiorowo można było czcić znów jedynie w kościołach. Z pewnością należy tutaj wymienić świątynię oo. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza, gdzie na rocznicowym nabożeństwie zgromadziło się bardzo dużo wiernych, a wiele kobiet przybyło w żałobnych strojach, czym nawiązywano do sytuacji sprzed powstania styczniowego w 1863 r. Wszyscy z uwagą wysłuchali homilii o. Stefana Miecznikowskiego, duchowego opiekuna łódzkiej opozycji. Po mszy złożono kwiaty i zapalono znicze, m.in. pod tablicą na ul. Wschodniej³⁸. Z dostępnych wspomnień wynika, że tablica ta „żyła” nie tylko w dni rocznic niepodległościowych (3 maja, 11 listopada) czy związanych z osobą J. Piłsudskiego:

byłem dziś [12 października 1982 r.] na ul. Wschodniej 19 – odnotował w swoich zapiskach jeden z łodzian [chodzi o Henryka Grzywaczewskiego – przyp. K.L.], pod tablicą upamiętniającą pobyt marszałka Piłsudskiego w Łodzi w roku 1899 i 1900. [...] Pod tablicą były wiązanki kwiatów i palił się znicz³⁹.

Ten schemat przeżywania rocznicy 11 listopada utrzymywał się w kolejnych latach. Centrum, wokół którego koncentrowało się życie słabej łódzkiej opozycji, był kościół oo. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60⁴⁰. Szczególną rolę integracyjną i formacyjną odgrywał wspomniany już o. S. Miecznikowski. W swoich okolicznościowych kazaniach stawiał on za wzór współczesnym

³⁶ J. Piłsudski *przywrócony Łodzi*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1981, nr 46, s. 3; *Tablica ku czci Marszałka*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1981, nr 44, s. 6.

³⁷ „Solidarni – Wiadomości Wojenne” 1982, nr 39, s. [2].

³⁸ K. Lesiakowski, *Obchody Święta Niepodległości...*, s. 125–126.

³⁹ „Jest strasznie dużo dobrych ludzi...”. *Stan wojenny w korespondencji i zapiskach mieszkańców Łodzi i regionu*, opr. L. Próchniak, M. Przybysz, Łódź 2016, s. 362.

⁴⁰ L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w Regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] *Solidarność podziemna*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 353–404.

łodzianom umiłowanie wolności przez J. Piłsudskiego i w ten sposób próbował podrywać ich do zajęcia czynnej postawy, gdyż – jak twierdził – właśnie w Łodzi „*plomień serca tak powoli się zapala i tak szybko gaśnie*”⁴¹. Temu celowi służyły też organizowane od lutego 1983 r. śródowe spotkania w kościele oo. Jezuitów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wieczory poświęcone tematyce historycznej. Dwaj referenci – Marcin Król i Marian Marek Drozdowski analizowali działalność J. Piłsudskiego, a to oznaczało, że nawiązywali do kwestii związanych z drogami wiodącymi Polaków do odzyskania niepodległości w 1918 r.⁴² Wątki tego rodzaju podejmowano też w działalności samokształceniowej oraz – na dużo większą skalę – w publicystyce drugiego obiegu. Natomiast SKPJP znalazł się w poważnych tarapatkach. Liderzy W. Barański i A. Ostoja-Owsiany mocno się poróżnili. Mimo to w nawie kościoła jezuitów udało się odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą J. Piłsudskiemu, co nastąpiło w dniu 10 listopada 1985 r. W następnym roku, z uwagi na presję ze strony władz, Komitet zawiesił jednak działalność, aby symbolicznie 11 listopada 1986 r. zacząć funkcjonować w kościele jezuitów pod szyldem Duszpasterstwa Piłsudczyków⁴³.

Na tym tle bez porównania większy rozmach miały obchody 70. rocznicy odzyskania niepodległości, która przypadała w 1988 r. Obok sporej mobilizacji środowisk opozycyjnych sprzyjała temu postawa władz, które w zasadzie zrezygnowały ze sprzeciwu wobec tego rodzaju działań. Po pewnych zawirowaniach, w których tle były podziały w środowisku łódzkiej opozycji, 3 maja powstał w Łodzi Obywatelski Komitet Honorowy Obchodów 70. Rocznicy Odzyskania Niepodległości. W jego szeregach znaleźli się m.in. mjr dr Jan Aleksandrowicz – oficer WP, szef Służby Sanitarnej Okręgu Kielecko-Radomskiego Armii Krajowej, mjr Józef Stolarski – oficer WP i komendant Armii Krajowej w Łodzi, rtm. Jerzy Urbankiewicz – oficer WP i Kedywu Okręgu Wilno Armii Krajowej oraz były legionista – ppłk Władysław Czajkowski i o. S. Miecznikowski⁴⁴. Ponieważ

⁴¹ M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ*, Łódź 2006, s. 258.

⁴² M. M. Drozdowski, *Józef Piłsudski z perspektywy pięćdziesięciolecia*, „Wieczory Dyskusyjne. Duszpasterstwo Środowisk Twórczych przy Kościele Najświętszego Imienia Jezus Ojców Jezuitów w Łodzi” 1985, z. 4, s. 154; M. Król, *Ewolucja myśli i postawy politycznej Józefa Piłsudskiego*, „Wieczory Dyskusyjne. Duszpasterstwo Środowisk Twórczych przy Kościele Najświętszego Imienia Jezus Ojców Jezuitów w Łodzi” 1983, z. 2, s. 69.

⁴³ A. Terlecki, *Moja KPN*, Łódź 2011, s. 68–69; *SKPJP. W rocznicę 11 listopada*, „Głos Łodzi” 1986, nr 43, s. 4.

⁴⁴ *Odezwa*, „Informator Duszpasterstwa Ludzi Pracy” 1988, nr 9, s. [5–6]; *Oświadczenie w sprawie 70-lecia niepodległej*, „Głos Łodzi” 1988, nr 54–55, s. 3; *Oświadczenie*, „Solidarność Walcząca. Biuletyn Międzyzakładowego Komitetu »Solidarności« Ziemi Łódzkiej” 1988, nr 91–92, s. 9; *W sprawie łódzkich obchodów święta 11 listopada. List Władysława Barańskiego*, „Głos Łodzi” 1988, nr 63, s. 2.

nie były to osoby zaangażowane w bieżącą rywalizację w kręgach opozycyjnych Komitetowi w tym składzie udało się przystąpić do działania. Należy powiedzieć, że wymagających koordynacji okolicznościowych inicjatyw, wpisujących się w listopadowe święto w owym roku nie brakowało. Świadczyła o tym m.in. znaczna liczba tekstów w prasie drugiego obiegu, traktujących o szeroko rozumianych kwestiach historyczno-niepodległościowych, z naciskiem na działalność J. Piłsudskiego. Powróciła też kwestia przywrócenia ul. Wschodniej przedwojennej nazwy, czemu służyło podjęcie stosownej akcji zbierania podpisów obywateli⁴⁵. Choć efektu nie osiągnięto, to jednak inne działania udało się doprowadzić do szczęśliwego finału.

Tymczasem władza zorganizowała w listopadzie 1988 r. własne obchody i to na dużą skalę. Były to bardzo różne przedsięwzięcia – oficjalne (z udziałem władz i podmiotów politycznych), naukowe i kulturalne, a także rozrywkowe. Należy tu wymienić uroczystą sesję Rady Narodowej Miasta Łodzi, umieszczenie okolicznościowej tablicy na frontowej ścianie siedziby władz miasta przy ul. Piotrkowskiej 104, zorganizowanie rocznicowej akademii. Do tego dochodziły sesje naukowe zorganizowane przez Instytut Historii UŁ, Muzeum Historii Miasta Łodzi i Łódzką Radę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz drugie tego rodzaju przedsięwzięcie naukowe – tym razem pod szyldem Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Łodzi, Towarzystwa Nauk Politycznych Oddział Łódzki i Instytutu Nauk Społeczno-Politycznych UŁ. Odbyło się także sympozjum naukowe firmowane przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne Oddział Wojewódzki w Łodzi i sesja popularnonaukowa przygotowana przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Otworzono również kilka wystaw, których motywem przewodnim była rocznica odzyskania niepodległości. Wymienić tu trzeba następujące ekspozycje: *Nim Polska zmartwychwstała* (Muzeum Historii Miasta Łodzi), *U progu niepodległości* (Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne), *Drogi do niepodległości* (Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego). Sporo tematycznych przedsięwzięć przygotował także ŁDK, gdzie zaplanowano specjalne pokazy filmowe, odczyt, wystawę *Jeszcze Polska nie zginęła* oraz spektakl *Rapsod o Ojczyźnie*. Przewidywano także imprezy lokalne, np. przygotowywane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Chojny”, wspólnie z Łódzką Radą Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Natomiast 11 listopada na ul. 11 Listopada miały się odbyć bieg, zawody strzeleckie, a także występy muzyczne i kiermasze⁴⁶.

⁴⁵ *Jeszcze o piłsudczykach*, „Informator Duszpasterstwa Ludzi Pracy” 1988, nr 9, s. 4.

⁴⁶ *Łódzkie obchody 70 rocznicy odzyskania niepodległości*, „Dziennik Łódzki” 1988, nr 260, s. 6; nr 261, s. 4 i nr 263, s. 1.

Skala imprez firmowanych przez różne instytucje państwowe musiała dodatkowo zmotywować środowiska opozycyjne do działania. Niezależne obchody Święta Niepodległości, tak jak w latach minionych, niezmiennie odbywały się pod życzliwą opieką łódzkiego Kościoła. Rozpoczęły się one w kościele pw. św. Teresy i św. Jana Bosko, gdzie 7 listopada 1988 r. łódzcy aktorzy teatralni przedstawili program zatytułowany *Krakowsko-wileńskim gościńcem*. Dzień później w kościele przy ul. Sienkiewicza Duszpasterstwo Środowisk Twórczych przygotowało patriotyczno-historyczne przedstawienie pt. *Maraton. 200-letni bieg do niepodległości*, będące montażem dokumentów archiwalnych i wierszy, obrazujących dążenia niepodległościowe Polaków, do muzyki Jerzego Fryderyka Haendela. Reżyserem spektaklu był Grzegorz Królikiewicz, a udział wzięli łódzcy aktorzy⁴⁷.

Święto Niepodległości celebrowano też w katedrze łódzkiej. W dniach 11–13 listopada 1988 r. odbywały się wieczorne nabożeństwa za Ojczyznę, odprawione przez księży biskupów Władysława Ziółka, Bohdana Bejze i Adama Lepę. Po nich przeprowadzono okolicznościowe prelekcje popularnonaukowe. Pierwszego dnia – czyli 11 listopada nie mogło też zabraknąć składania kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza i okolicznościowych przemówień, które wygłosili Andrzej Słowik, Andrzej Ostoja-Owsiany, Karol Głogowski i Jacek Bartyzel⁴⁸. Dnia 13 listopada ważna uroczystość religijno-patriotyczna odbyła się także – co przecież nie może zaskakiwać – w kościele oo. Jezuitów. Uroczystość odsłonięto tu Tablicę Niepodległości, poświęconą żołnierzom polskim poległym w latach 1914–1920⁴⁹. Należy dodać, że chwili tej nie dożył jedyny legionista w składzie Komitetu Honorowego obchodów ppłk W. Czajkowski, który zmarł właśnie w tym dniu⁵⁰. Później liczący około pięć tysięcy osób pochód przeszedł z kościoła pod kamienicę przy ul. Wschodniej 19. Co ważne – głównie tylko chodnikami, bo organizatorom zabroniono ulicznej demonstracji, rzekomo z uwagi na zagrożbę zahamowania ruchu drogowego. Na miejscu doszło do krótkiej

⁴⁷ *Teatr drugiego obiegu...*, s. 209.

⁴⁸ K. Lesiakowski, *Obchody Święta Niepodległości...*, s. 132; 11 listopada 1918 – 11 listopada 1988, „Solidarność Walcząca” 1988, nr 100, s. 1; *Diecezjalne uroczystości 70 rocznicy odzyskania niepodległości Polski*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1988, nr 12, s. 278; *Msze i odczyty w katedrze w 70-lecie niepodległości*, „Dziennik Łódzki” 1988, nr 261, s. 6.

⁴⁹ „Założenia Tablicy Niepodległości są prawie monumentalne: około 2,5 m szeroka i ponad 1 m wysoka. Obejmuje ona grupę figuralną – orzeł wojskowy wsparty na Krzyżu Niepodległości odlany w brązie oraz cztery tablice z brązu, dokumentujące wysiłek żołnierza polskiego w latach 1914–1920. Wielkie litery będą głosić: »Żołnierzom Niepodległości – Naród«. Miały one być w dużej mierze restytucją tablic, które przed wojną ozdabiały Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, a później »zostały zlikwidowane« (Jeszcze o pilsudczykach..., s. [6]).

⁵⁰ Zob. dwa nekrologi w „Dzienniku Łódzkim” 1988, nr 266, s. 3.

manifestacji, z przemówieniem mecenasa K. Głogowskiego i odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”. Rzeczą istotną był fakt, że w zgromadzeniu nie brał udziału A. Ostoja-Owsiany, gdyż został trochę wcześniej zatrzymany przez SB⁵¹. Ostatnim z niezależnych przedsięwzięć w ramach obchodów 70. rocznicy odzyskania niepodległości był wieczór poetycko-muzyczny zorganizowany w kościele pw. św. Elżbiety Węgierskiej przy ul. Spornej, a poświęcony osobie J. Piłsudskiego. Wystąpili Józef Henryk Wiśniewski (gitara) i Zdzisław Sikora (śpiew i recytacja)⁵².

Z powyższego wynika, że w 1988 r. obchody rocznicy odzyskania niepodległości miały wyjątkowy charakter. Opozycja do znanego wzoru modlitewno-wspomnieniowego dodała profesjonalne przedsięwzięcia artystyczne oraz manifestację uliczną. Komitet Honorowy zapewniał, przynajmniej formalnie, koordynację działań, co miało istotne znaczenie wizerunkowe. Celu tego nie udało się jednak w pełni osiągnąć, o czym świadczyły akcja ulotkowa zorganizowana przez „Solidarność Walcząca” w około dwudziestu łódzkich i pabianickich zakładach pracy oraz odrębne złożenie wieńca pod tablicą przy ul. Wschodniej⁵³. Dużo poważniejszą konkurencją były jednak państwowe obchody, które także wymagały reakcji ze strony środowisk niezależnych. Grupy opozycyjne tej zmianie nie do wierzały, obawiając się, że chodzi tylko o „»odfajkowanie« całej sprawy”⁵⁴. Czasem pozwalano sobie też na ironię w ocenie uroczystości państwowych. Fakt, że w 1988 r. Poczta Polska wydała osiem okolicznościowych znaczków z portretami czołowych osobistości związanych z odbudową państwa w 1918 r., wśród których znalazł się znaczek z podobizną rewolucjonisty Juliana Marchlewskiego w cenie 20 zł, gdy podobne z wizerunkami Józefa Piłsudskiego czy Ignacego Paderewskiego kosztowały 200 zł, łatwo sprokurował sarkastyczne komentarze⁵⁵. Ironią nie można jednak było przesłonić faktu, że rocznica odzyskania niepodległości w 1988 r. przestała być tylko orężem opozycji. Do tego politycznego arsenału szeroko sięgnęła także władza.

W 1989 r. w związku z radykalnie zmieniającą się w Polsce sytuacją polityczną, zatarciem – przynajmniej formalnie – podziału na „my i oni”, znaczenie argumentów historycznych jako środków politycznego oddziaływania na społeczeństwo wyraźnie osłabło. Dotyczyło to postrzegania

⁵¹ M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ...*, s. 137; *Praworządność*, „KOS” 1988, nr 19, s. 8.

⁵² *Informacje*, „Informator Duszpasterstwa Ludzi Pracy” 1988, nr 11, s. 5; *Informacje*, „Informator Duszpasterstwa Ludzi Pracy” 1988, nr [grudzień], s. [8].

⁵³ K. Lesiakowski, *Obchody Święta Niepodległości...*, s. 134.

⁵⁴ *Listopadowe obchody*, „Oświata Niezależna” 1988, nr 28–29, s. 7.

⁵⁵ *Listopadowe puzzle*, „Wolność. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca” 1988, nr 1, s. 3.

J. Piłsudskiego i innych postaci oraz wydarzeń z przeszłości – w tym Święta Niepodległości, choć oczywiście nie oznaczało ich porzucenia. Rzecz charakterystyczna, że w walce o miejsca w kontraktowym Sejmie i Senacie z czerwca 1989 r. tylko KPN szeroko wykorzystywała symbolikę piłsudczykowską i niepodległościową. Na plakatach wyborczych i transparentach pojawiała się charakterystyczna „główka” Marszałka (w maciejówce). Do tego hasło: „*Głosuj na piłsudczyków – Andrzeja Ostoję-Owsianego (senat), Marina Miszalskiego (sejm), Andrzeja Terleckiego (sejm)*”⁵⁶. W realiach roku 1989 odwołania do Marszałka jednak nie wystarczyły. Kampania zakończyła się klęską KPN, nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce. Na tej podstawie oczywiście nie można mówić o dewaluacji symboliki niepodległościowej, ale raczej zmianie jej przesłania – nie przeciwko innym, lecz z nastawieniem na aspekt inkluzywny, z perspektywą włączenia w pamięć o 11 listopada także niedawnych rywali politycznych. Stąd w następnym roku bez większych problemów przemianowano jedną z głównych arterii miasta – dotąd aleję Armii Czerwonej – na aleję Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W takim koncyliacyjnym duchu obchodzono też w tym roku rocznicę odzyskania niepodległości – 11 listopada na mszy w katedrze, obok działaczy „Solidarności” Andrzeja Słowika czy Ryszarda Kostrzewy, byli również posłowie o solidarnościowym rodowodzie Maria Dmochowska i Andrzej Kern, a także wojewoda Waldemar Bohdanowicz. Później składano kwiaty pod Grobem Nieznanego Żołnierza – co ciekawe także od PZPR i Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”! Uroczystości odbywały się również w innych kościołach, z kościołem oo. Jezuitów na czele, gdzie odsłonięto kolejną tablicę, tym razem poświęconą jednemu ze strzelców z tzw. kompanii kadrowej. Jednak w przemarszu na ul. Wschodnią w celu złożenia kwiatów pod tablicą Piłsudskiego wzięło udział tylko około 40 osób⁵⁷. Ta ostatnia liczba jest bardzo wymowna. Wynika z niej, że po zmianach politycznych z połowy 1989 r. przynajmniej część mieszkańców Łodzi nie widziała już potrzeby mobilizowania się do walki o suwerenność. Teraz ważne były przebudowa państwa i jego unowocześnienie. Odbiło się to na pamięci o 11 listopada, która w zasadzie ograniczała się do traktowanych bardzo poważnie, głównie jednak państwowych, obchodów Święta Niepodległości.

Nową odsłonę celebrowania przyniosły obchody 75. rocznicy w 1993 r. Rolę ich organizatora i patrona odgrywał wojewoda łódzki, który powołał specjalny zespół koordynacyjny, z Benedyktem Czumą na czele. Pierwsze zebranie Zespołu nastąpiło 1 kwietnia. Celem podejmowanych działań

⁵⁶ A. Terlecki, *Moja KPN...*, s. 263.

⁵⁷ *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, opr. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009, s. 466–467.

miało być wykroczenie podczas obchodów poza ramy rocznicowej akademii poprzez uwypuklenie w rozmaitych działaniach, że: „*Niepodległość dla Narodu i Państwa jest wartością niezbywalną, dla wielu pokoleń Polaków była nieziszczalnym marzeniem. Wartość tę, wspólnie niedocenianą, należy tym silniej pielęgnować*”⁵⁸. W związku z tym projektowano przyciągnięcie młodzieży szkolnej i większą niż dotąd aktywność dorosłych. Całości przygotowań patronował Komitet Honorowy Obchodów 75-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę, pod przewodnictwem W. Bohdanowicza, wojewody łódzkiego. Poza nim w Komitecie byli m.in.: ks. abp. W. Ziółek – ordynariusz diecezji łódzkiej, A. Ostoja-Owsiany – przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, Grzegorz Palka – prezydent Miasta Łodzi.

Właściwe obchody zainaugurowano 10 listopada 1993 r. w Teatrze Wielkim, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, posłowie i senatorowie, uczestnicy walk o niepodległość, a także zaproszeni goście. Wojewoda łódzki, odnosząc się w swoim wprowadzającym przemówieniu do doświadczeń historycznych i dokonań pokolenia, które odbudowywało Polskę w 1918 r., pytał zgromadzonych: „*Czy potrafimy [dziś – przyp. K.L.] zjednoczyć się ponad interesami grup i środowisk?! Czy potrafimy dokonać właściwego wyboru rozwiązań niezbędnych dla naszej dzisiejszej, z końca XX wieku sytuacji?*” Potem były ordery i koncert symfoniczny. W przerwie koncertu – co bardzo wymowne – w saloniku recepcyjnym teatru, uczniom wyróżnionym w konkursach artystycznych wręczono nagrody i dyplomy⁵⁹.

W kolejnym dniu, 11 listopada, przed południem w archikatedrze abp. W. Ziółek celebrował mszę świętą w intencji Ojczyzny i wygłosił okolicznościową homilię. Po mszy przy Grobie Nieznanego Żołnierza, w asyście kompanii honoro-



Zdjęcie 67. Okładka wydawnictwa dokumentującego łódzkie obchody 75. rocznicy odzyskania niepodległości (zbiory Krzysztofa Lesiakowskiego)

⁵⁸ B. Czuma, *Przedmowa*, [w:] *75-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę, Łódź i województwo łódzkie. Materiały z sesji naukowej. Łódź 12 listopada 1995 r.*, red. K. Badziak i J. Szymczak, Łódź 1993, s. [9].

⁵⁹ *Inauguracja obchodów Święta Niepodległości w Łodzi i województwie łódzkim*, [w:] *75-lecie odzyskania niepodległości...*, s. 185–188.

wych wojska, policji i harcerzy, odczytano odezwę Komitetu Honorowego *Do Społeczeństwa Łodzi i Województwa Łódzkiego*⁶⁰, a następnie uczczono bezimiennych bohaterów walki o niepodległość, składając wieńce i kwiaty. Później, „*pomimo wyjątkowo złej aury*”, wielu łodzian przemaszerowało na pl. Wolności, gdzie oddano honory Naczelnikowi Tadeuszowi Kościuszce, skąd skierowano się na ul. Wschodnią 19, gdzie złożono hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Oficjalnym obchodom towarzyszył szereg imprez dodatkowych. W kościele ewangelicko-augsburskim tego samego dnia wysłuchano koncertu polskiej muzyki kościelnej i świeckiej. Także w ŁDK odbył się koncert – w tym wypadku pieśni patriotycznych, czemu towarzyszyła wystawa Świadców tamtych dni. Natomiast w Ośrodku Kultury „Górna” przy ul. Siedleckiej otwarto okolicznościową wystawę filatelistyczną. Poza tym odbył się jeszcze rajd pieszy „*Szlakiem walk 28. Pułku Strzelców Kaniowskich – Dzieci Łodzi*” (na trasie Konstantynów Łódzki–Aleksandrów Łódzki–Grotniki–Aleksandrów Łódzki)⁶¹.

W kolejnych dniach (a także wcześniej) doszło także do: okolicznościowego posiedzenia Senatu Politechniki Łódzkiej (12 listopada); sesji naukowej zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Łodzi w Sali obrad Rady Miejskiej (12 listopada); sesji naukowej poświęconej Marszałkowi J. Piłsudskiemu, połączonej z wystawą monograficzną ksiązek i prezentacją makiety mającego powstać w Łodzi pomnika Piłsudskiego według projektu rzeźbiarza Zbigniewa Władyki (18 listopada, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Piłsudskiego); odsłonięcia trzech tablic – wewnątrz budynku Archiwum Państwowego w Łodzi (10 listopada, odnowiona tablica z 1925 r.), na ścianie budynku dworca kolejowego Łódź-Fabryczna i na ścianie budynku Archiwum (15 listopada) – wszystkie tablice honorowały poległych w walkach o wolność w latach 1918–1920. Do tego należy dodać wystawy: *Łódź – 11 listopada 1918 roku w dokumencie archiwalnym* (przygotowana przez Archiwum Państwowe w siedzibie Urzędu Miasta), *O niepodległość i granice. W 75. Rocznicę odrodzenia niepodległej Polski* (Muzeum Tradycji Niepodległościowych), *Nauczyciele łódzcy w drodze do niepodległości* (Muzeum Oświaty i Biblioteka Pedagogiczna w Łodzi). Poza tym odbyły się konkursy adresowane do

⁶⁰ W treści tego dokumentu, obok podkreślenia wysiłku pokolenia, które odbudowywało Polskę, znalazło się ważne wezwanie odnoszące się do współczesności i przyszłości: „Strzeżmy się, by swary, niezgoda i prywatna znów nie zaciążyły nad losem Ojczyzny”. Zob.: *Do Społeczeństwa Łodzi i Województwa Łódzkiego*, [w:] *75-lecie odzyskania niepodległości...*, s. 181.

⁶¹ *Obchody Święta Niepodległości w Łodzi w dniu 11 listopada 1993 roku*, [w:] *75-lecie odzyskania niepodległości...*, s. 189–190.

młodzieży szkolnej: „Łódź i łodzianie u progu wolności”, „Moi przodkowie w drodze do niepodległości”, konkurs plastyczny i przegląd szkolnych widowisk literacko-muzycznych⁶².

W następnych latach ten schemat świętowania w zasadzie się powtórzył. Zmieniało się oczywiście natężenie niektórych przedsięwzięć – ich przyrost był widoczny przy okazji tzw. okrągłych rocznic. Coraz wyraźniejszy staje się też udział przedstawicieli grup rekonstrukcji historycznej. Dużą zmianę wprowadziło odsłonięcie w 1997 r. na skwerze przed ŁDK pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, autorstwa Zbigniewa Władki. Teraz to w tym miejscu znajdują finał coroczne uroczystości.

Z powyższego wynika, że w Polsce po roku 1989 Święto Niepodległości stało się istotnym elementem pamięci zbiorowej Łodzian. Współcześnie jego obchodom towarzyszą rytualny ceremoniał i te same symbole. Niestety daje się też zauważyć, że jest ono zdominowane przez działania inicjowane przez władze. To zaś oznacza, że może tu dochodzić do instytucjonalnego oddziaływania na pamięć o 1918 r. – jego bohaterach i konkretnych wydarzeniach – co przybiera formę nie zawsze pożądaną polityki historycznej. Generalnie, patrząc na dziesięciolecia celebrowania tego Święta, widać wyraźnie, że pamięć o jego istocie ciągle się zmienia. Jest to w gruncie rzeczy sprawą naturalną i nieuniknioną, bo taka jest natura zbiorowej pamięci historycznej.

⁶² 75-lecie odzyskania niepodległości..., s. 7–8, 191–200.